

GZERWIEC
1910 r.

ROK I.
Tom 2.



KWARTALNIK LITEWSKI

Wydawnictwo poświęcone zabytkom przeszłości, dziejom, krajoznawstwu
i ludoznawstwu Litwy, Białorusi i Inflant.

Res severa est verum gaudium.

Redaktor i Wydawca

Jan Obst.

PETERSBURG.

Drukarnia K. L. Piętkowskiego. Wiel. Podjaczka № 22.

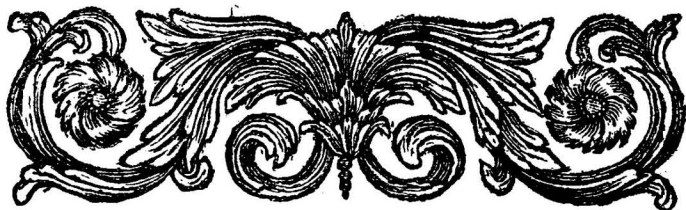
T R E Ś Ć :

Eliza Orzeszkowa przez Bohdana Kutylowskiego	5
O Kardynalacie Stanisława Siestrzeńcewicza-Bohusza przez Ks. prof. dr. M. Godlewskiego	13
Zamek w Mirze przez Jana Buřhaka	23
Z dziejów starostwa Maryenhauskiego przez G. Manteuffla	29
Czasopisma polskie na Litwie przez W. Ciechowskiego	39
Szkolę w woj. połockim w XVIII w. po pierwszym Kraju rozbiórce przez Marka Gozdawę	67
Herbarz litewski przez Tadeusza Dmochowskiego	81
Niektóre wierzenia, przesady i zabobony ludu naszego przez W. Szukiewicza	85
Zabytki przedhistoryczne gub. Kowieńskiej przez M. Makarenkę	103
Mickiewicz i Goethe przez Jana Obsta	113
Silva rerum: Wiadomość o grobie pomniku i niektórych szczątkach Bekieszy podał L. Zasztowt. Mundur municypalny na pamiątkę konstytucji 3-go Maja podał Wc. St. Przewodnik po Wilnie przez J. O. Do Czytelników od R.	125
Dodatek: Wspomnienia o Świsłoczy, Dereczynie i Ró-zanie Leona Potockiego podał do druku oraz przedmowę skreslił Michał Federowski	129

Ilustracje: Portret s. p. Elizy Orzeszkowej.—Portret K. Arcyb. St. Siestrzeńcewicza.—Widok zamku w Mirze.—Widok ruin warownego klasztoru Maryenhauskiego.—Ośm portretów do art. «Czasopisma polskie na Litwie»: Czackiego, Jundziła, Jana i Jędrzeja Sniadeckich, Borowskiego, Euzeb. Słowackiego, Żukowskiego, Grodecka.—Siedm tablic do art. «Zabytki przedhistoryczne gub. Kowieńskiej.—Portret Marji Szymanowskiej podł. lit. Oleszkiewicza.—Kościół w Świsłoczy.—Portret referendarza Wincentego Tyszkiewicza.—Gmach gimnazjalny w Swisłoczy.

Ilustracje w tekście: Faksymile listu El. Orzeszkowej do red. Kwartalnika litewskiego.—Stroje lotewek z końca w XVIII Pieczęć arcyb. Jana de Vechte do art. «Z dziejów star. Maryenhauskiego».—Plan klasztoru i szkoły w Berezwecczu.—Herby: Rusi, Infant i Żmudzi do art. «Herbarz litewski» przez **Tad. Dmochowskiego**.—Rysunek na kartą tytułową oraz winjety żałobne do art poświęconego pamięci El. Orzeszkowej wykonał **Tad. Dmochowski**.

Reszta ozdób drukarskich skopjowana z oryginalnych druków litewskich i polskich XVI—XVIII wieku.



Zabytki przedhistoryczne gub. Kowieńskiej.

Przed kilku laty staraniem pułkownika Massalitonowa w gub. Kowieńskiej zbadanych zostało kilkanaście cmentarzyk przedhistorycznych. Jakkolwiek prace te prowadzone były dorywczo przez p. M., który bawił w tych stronach właściwie dla pomiarów topograficznych, dzięki jednak wytrwałości i szczeremu zamiłowaniu rezultat przedstawia się niewątpliwie bardzo poważnie. Ogółem zbadanych zostało około tysiąca kurhanów. Dość okazały zbiór, który powstał w ten sposób, nabyty został od p. Massalitinowa przez redakcję „Kwartalnika litewskiego“.

Dzięki uprzejmości kierownika tego wydawnictwa udało mi się poznać ten zbiór i zająć się jego opisem. Ze względu na pierwszorzędne znaczenie tych wykopalisk dla poznania odległej epoki kraju, posiadającego ongi niewątpliwie bogatą kulturę, zbyt mało dotychczas zbadaną przez naszych archeologów, pragnę w krótkości podzielić się swemi spostrzeżeniami na stronicach wydawnictwa, poświęconego specjalnie zabytkom przeszłości tego kraju *). Niniejsza praca—to treściwe sprawozdanie o tym zbiorze; w następstwie zamierzam wydać bardziej wyczerpujące studjum, szczegółowo opisać wszystkie okazy, analizując je typologicznie i chronologicznie, przyczem postaram się wyjaśnić związek między kulturą danego kraju a kulturę stref sąsiednich. Wobec tego artykuł niniejszy ma charakter pracy przedwstępnej nad zabytkami epoki odległej, lecz ciekawej ze względu na swą wielowiekową, oryginalną kulturę.

Szczegółowych danych o rozkopanych kurhanach—ciałopalnych czy szkieletowych?—o charakterze mogił, ani też o porządku w jakim znaleziono wykopane przedmioty—nie posiadamy.

Ograniczyć się musimy do następujących krótkich wiadomości, które czerpiemy z dorywczych notatek skreślonych ręką p. Massalitinowa;

*) Niniejszy artykuł, napisany specjalnie dla «Kwartalnika litewskiego» przez wytrawnego archeologa rosyjskiego p. Makarenko zamieszczamy w przekładzie na język polski z rękopisu rosyjskiego. (Przyp. Red.).

I.

Rozkopano cztery kurhany w okolicach wsi Bojaryszki, gub. Kowieńskiej. W pierwszym kurhanie, obłożonym ogromnymi kamieniami, odkryto ślady szkieletu, zwróconego głową na wschód, przy nim znaleziono: fibulę (spinkę) dużych rozmiarów (0,18 m); naszyjniki z odgiętymi na zewnątrz, znacznie grubszyi końcami; dwie cienkie blaszki brązowe z otworami pośrodku i brzegiem roboty ażurowej (p. tabl. № I u góry)*); dwie szpile, z główkami w kształcie krzyża; jednaście bransoletek; łom żelazny; dwie kopje również żelazne. Prócz tego okrągła blacha brązowa, kształtu dużego guza lub spinki, stożkowata pośrodku, z czterema ażurowymi przyrostkami po brzegach (p. tabl. № I u spodu). W drugim kurhanie znaleziono naszyjniki, bransolety, fibule, kopje, łomy. Dwa pozostałe kurhany puste.

Na północ ztąd natrafiono na cmentarzysko «26 pustych kurhanów».

II.

W pobliżu miasteczka Pokonie, gub. Kowieńskiej, w cmentarzysku na północ od wsi, znaleziono przedmioty wyobrazone na tabl. № II; piękna spinka z długimi łańcuszkami; ozdoba w kształcie naszyjnika, składająca się z sześciu łańcuszków zakończonych szpilkami; paciorki; naszyjniki; dwie bransolety; łom żelazny zwykłego typu; dwie kopje i nóż żelazny w kształcie sierpa.

III.

W cmentarzysku znaleziono czaszkę i garnek gliniany, oraz bryłkę brązu stopionego. (Garnek wyobrażony na tabl. № VII).

IV.

W pobliżu m. Wawiszki pow. Wilkomirskiego, gub. Kowieńskiej, w majątku p. Hopena, w lesie, na brzegu rzeki Święty, znaczna ilość kurhanów, w nich znaleziono wyłącznie topory i kopje żelazne.

V.

Około m. Podubis dużo kurhanów. W jednym z nich znaleziono osiem bransoletek (jedna z nich wyobrażona na tabl. № III; średnia); resztki łańcuszka z wisiorcami kształtu półksiężyców; dwa naszyjniki; szpilki (p. tabl. № I nalewo).

VI.

Gub. i pow. Kowieński. Miejscowość bliżej nie określona. Rozkopano znaczną ilość kurhanów, w nich znaleziono: naszyjniki typu zwykłego; dwie ozdoby na szyję z miedzianych, rurkowatych pierścieni, jedna z nich z wisiorcami w kształcie krzyżyków (p. tabl. IV.); cztery

*) Ilustracje nasze przedstawiają tylko małą część zbioru, na który ogółem składa się przeszło 300 numerów. Oczywiście wybieraliśmy dla reprodukcji najbardziej charakterystyczne okazy. (Przyp. Red.).

fibule; dwanaście bransoletek po części spłaszczonych, z zaokrąglonemi końcami, po części z okrągłego, masywnego prętu brązowego, ze zwykłym ornamentem; trzy szpile i bransoleta spiralna. W pobliżu cmentarzyska, w piasku, na brzegu rzeki, znaleziono fibulę. (Przedmioty te wyobrażone na tabl. № IV z wyjątkiem bransolety spiralnej i fibuli.).

VII.

Pomiędzy m. Kiewnary i m. Kurtowiany, nad rzeką Dubissą, w pobliżu wsi Jakminiszki, w dużym cmentarzysku znaleziono naszyjnik, uwity z prętów brązowych, z czterema parami wisiorów (p. tabl. № V pośrodku); dwa naszyjniki masywne (ibid. u góry z boków; dwie bransolety spiralne (ibid. u spodu i osobno na tabl. № VII); dwie spiralne, druciane bransolety; dwie bransolety z grubego pręta, ozdobionego ornamentem z krążków i równoległych, podłużnych bródek; dziewięć niewielkich druczianych pierścionków, różnej wielkości; długa szpila; fibula, typu tak zw. rzymskich fibul i dwa odłamki brązu. (Wszystkie przedmioty wyobrażone na tabl. № V; szczegółowe ich opisanie poniżej).

VIII.

Tamsamo znaleziono przy szkielecie dziecka naszyjnik z końcami haczykowato zagiętymi; cztery bransolety; dwie szpile i gładko obrobiony, owalny kamień.

IX.

Tamsamo w innym kurhanie znaleziono trzy naszyjniki z masywnego prętu, grubszego na końcach; cztery bransolety z grubego prętu z ornamentem z podłużnych, równoległych bródek i krążków, z dółkami po środku; z kańciastego prętu, ozdobiona kwadratowymi dółkami; bransoleta spiralna z grubego drutu brązowego; cztery fibule; dwie szpile i kopja.

X.

W pobliżu m. Kiejdany «znaczna ilość kurhanów», w sześciu z nich znaleziono: cztery naszyjniki, w tej liczbie dwa z grubego pręta, o rozszerzonych końcach, ze zwykłym ornamentem z kresek i punktów; dwie z cienkiego drutu, zakończone haczykami, z małymi półkulistymi galeczkami na końcach; naszyjnik z miedzianych krążków i drobnych paciorków; osiem różnych bransolet, w tej liczbie siedem płaskich i jedna z kańciastego pręta z dółkami (tabl. № III u góry); cztery fibule zwykłego typu i dwie szpile.

XI.

Niedaleko od m. Komaj, gub. i pow. Kowieńskiego, przy folwarku Skrabiszki, znaleziono w cmentarzysku dwa łęgowato zgięte, miedziane przedmioty, kształtu ostrogość.

XII.

W pobliżu m. Szakele w cmentarzysku: bransolety; fibule; szpile.

Przystępując z kolei do opisu grup poszczególnych, musimy zauważyć, że wszystkie przedmioty, objęte tym zbiorem, posiadają typ całkiem ustalony pod względem stylu, kształtu, ornamentu, z czego wnosić można, że były to wyroby przeważnie miejscowe, mało lub wcale nie dotknięte wpływami zewnętrznymi.

Pierwsze miejsce pod względem ilości okazów zamuja ozdoby stroju kobiecego. W znacznie mniejszej liczbie znajdujemy przedmioty, które służyły celom wojennym i myśliwskim, jak również narzędzia domowe.

Zaczynając od ozdób kobiecych, nader bogato—jak się rzekło—reprezentowanych w niniejszym zbiorze, wymienimy przedewszystkiem **naszyjniki** (tak zw. torques).

Najpospolitsze z nich, nader charakterystyczne dla danej kultury, są to naszyjniki z grubego, miedzianego, okrągłego pręta, który rozszerza się na obu końcach stożkowato. Te masywne zakończenia ozdobione są ornamentem z poprzecznych brózek, podczas gdy wzdłuż pręta również biegną brózdki, zaś w przestankach między nimi kółka z dółkami pośrodku. Ornament taki utworzony z kombinacji kresek, kółek i punktów powtarza się na wszystkich naszyjnikach tej grupy i przyznać trzeba, że się pomysłowścią nie odznacza.

Wszystkie niemal naszyjniki są w stanie wybornym, pokryte przesliczną patyną. O ile sądzić można z techniki, nieco prymitywnej, lecz solidnej i ustalonego całkiem typu, są to wyroby miejscowe — rezultat wielowiekowej być może, oryginalnej kultury ludu, osiadłego w tych okolicach.

Następny typ naszyjników, tem się różni od poprzedniego, iż obydwa końce prętu tworzą gałeczki półokrągłe, lub nieco spiczaste, kształtu pączka, zagięte są haczykowato w przeciwną stronę i ozdobione ornamentem z kresek krzyżujących się.

Inne znowu naszyjniki tego rodzaju z prętu cienkiego, który ku obu końcom nieznacznie nabrzmiewa i tu nosi ornament sznurkowaty, z równoległych, obiegających wkoło spiralnie kresek (p. tabl. № II). Takie naszyjniki dość pospolicie znajdujemy na północy wśród wykopalisk fińskich z VIII—XI w.

Trzeci nareszcie rodzaj naszyjników należy do tego typu, który napotykamy zarówno w cmentarzyskach fińskich, jak też w kurhanach w północnej i północno-zachodniej części Rossji. Są to naszyjniki uwite z dwóch, trzech i więcej prętów brązowych, cieńszych lub grubszych a zakończonych pętlą w kształcie kółka, do którego przyczepiano wisiorki. Jako przykład służyć może piękny okaz znaleziony w pobliżu Jakminiszek (Por. tabl. № V, naszyjnik środkowy).

Jak wiadomo, naszyjniki nie były wyłącznie ozdobą stroju

kobiecego, nosili je także mężczyźni. Co się tyczy naszyjników znajdujących się w zbiorze naszym, niestety nieposiadamy pewnych danych, czy są to wyłącznie ozdoby kobiece, czy też znajdowano je przy szkieletach męzkich. Znaczna ich ilość w każdym razie świadczyć zdaje się, że stanowiły one niezbędny niemal dodatek do ówczesnego stroju ludu, zamieszkującego ten kraj.

W zbiorze naszym znajduje się spora liczba brązowych spirali, kształtu podługowatych rurek, służyły one prawdopodobnie także jako ozdoba dla szyi. Podobne okazy napotykamy również dość pospolicie w wykopaliskach fińskich, jako też w cmentarzyskach kraju Północno-Zachodniego np. w lucyńskim (gub. Witebskiej).

Nareszcie do rzędu naszyjników zaliczyć musimy łańcuszek z przyczepionymi doń w równych odstępach brązowymi wisiorkami, kształtu półksiężyców, rożki tych półksiężyców rozszerzają się i tworzą drobne trójkącki.

Najciekawszą niewątpliwie grupę w niniejszym zbiorze tworzą **fibule**, czyli spinki, rozmaitych typów.

Podobnego kształtu i stylu fibule znajdujemy wyłącznie w północno-zachodnim i zachodnim pasie państwa rosyjskiego, w wykopaliskach z wieku VIII naszej ery i wcześniej; ich prototypu atoli szukać trzeba w Niemczech, zwłaszcza zaś w Prusach. Fibule nasze przeważnie są bardzo prostej konstrukcji, składają się z pręta, zgiętego na kształt znaku zapytania, z poprzeczką na końcu. Czasem poprzeczek tych jest kilka, nieco krótszych, u spodu zaś znajduje się długa igła, zakończona sprężynką spiralną. Są to fibule typu tak zw. rzymskiego. Znaczna ich ilość zdaje się potwierdzać przypuszczenie, że stanowiły one niezbędną część ubioru zarówno kobiecego jak męskiego ówczesnych ludzi.

Z dużej liczby fibul, które zbiór nasz obejmuje, dwie zwłaszcza zwracają uwagę, zarówno swym kształtem, jak też niezwykle mi rozmiarami. Długość tych fibul równa się 0,18 m. Znalaziono je w kurhanie koło wsi Bojaryszki gub. Kowieńskiej. O ile nam wiadomo, fibule tego typu dotychczas należą do wielkich rzadkości.

Na tem miejscu wymienić musimy także fibulę, która zasadniczo od innych się różni; podczas gdy tamte, niezależnie od ich wielkości i kształtu, stanowiły — jak się już wyżej rzekło — niezbędną część ubioru, ta ma przeciwnie wszelkie cechy ozdoby luksusowej (p. tabl. № II). Jest to spinka małych rozmiarów, z płaskiej blaszki brązowej, zaopatrzona w pętelkę i kółko, do kółka przyczepiono sześć długich, spadających łańcuszków, zaś każdy łańcuszek zakończony blaszką brązową, misternej, ażurowej roboty. Tego kształtu ozdobę znaleziono w kurhanie koło w. Po-konie.

Oprócz wyżej wskazanych, znajdzie czytelnik rozmaite typy fibul wyobrażone na tabl. № VI.

Niektóre przedmioty miały cel podwójny: praktyczny i zarazem dekoracyjny, do takich należą też **Szpile**. Że grały one rolę jako ozdoby ówczesnego stroju, o tem świadczą ich główki kształtu przeważnie krzyżyków, ozdabiane ornamentem z kółek, kresek i punktów.

Prócz opisanych powyżej spotykamy szpile z główką kształtu kółka z krzyżykiem wewnątrz (np. znaleziona w pobliżu wsi Jakminiszki; p. tabl. № I po prawej stronie), lub zwykłego kółka (p. ibidem po stronie lewej, znaleziona koło Podubis) nareszcie nie mniej pospolite są szpile z główką kształtu szpulki, jaką widzimy na tabl. № V, która pochodzi z cmentarzyska koło wsi Jakminiszki. Wszystkie te szpile posiadają u góry uszka, do których przymocowywano bądź to łańcuszek, bądź też zwykły sznurek, lub rodzaj tasiemki.

Prześliczna niezapreczenie jest ozdoba, znaleziona w pobliżu m. Pokonie i wyobrażona na tabl. № II. Składa się z dwóch szpilek połączonych z sobą 6 rzędami długich łańcuszków. Szpile służyły prawdopodobnie dla podtrzymania szaty, zapinanej na plecach po obu stronach szyi, podczas gdy łańcuszki spadały malowniczo na piersi.

Jak bardzo rozwinięte było poczucie piękna już za onych odległych czasów, wnosić można z wielkiej ilości **bransolet**, które znajdujemy w naszym zbiorze. Jak wiadomo, bransolety były w użyciu u różnych narodów i w różnych epokach, nosili je mężczyźni narówni z kobietami.

Lecz przypatrzmy się bransoletom, jakie obejmuje zbiór niniejszy. Nadzwyczajna masywność — oto pierwsza i ogólna prawie ich cecha, która na pierwszy rzut oka każdego uderza. Co się tyczy ornamentu i tu jest on nader prymitywny, wciąż te same kółka i kreski, a jednak jakże do serca przemawia właśnie dzięki tej naiwnej prostocie. Pierwsze miejsce należy się tu niewątpliwie bransoletom z grubego prętu brązowego. Są one całkiem pokryte ornamentem, składającym się z podłużnych brózek paralelnych, oraz, w przestankach między niemi, kółek koncentrycznych. Prawie zawsze są te bransolety kształtu owalnego, mają końce albo spojone, czasem zaś niedomknięte. Obydwa rodzaje przedstawia tabl. № III.

Podobnie jak wyżej opisane naszyjniki, tak i bransoletki tego typu stanowią charakterystyczną cechę, właściwą kulturze ludu, który ongi zamieszkiwał ten kraj, i te i tamte bowiem posiadają kształty całkiem ustalone, jak widać pod wpływem wielowiekowej, oryginalnej tradycji. Lecz gdzie szukać należy ich prototypu?

Wielce prawdopodobnem wydaje nam się, że sięgają one czasów wędrówki ludów, której fale i tu prawdopodobnie się odbiły.

Odmienny nieco typ bransolety, znalezionej w pobliżu miasteczka Kiejdany, przedstawia tabl. № III (u góry). Bransoleta ta z pręta czworograniastego, nieco cieńszego ku końcom, zamiast zwykłego ornamentu, ozdobiona dołkami kwadratowymi, wyciśniętymi wzdłuż ostrych kątów.

Niepodobny zgoła do poprzednich, lecz niemniej pospolity jest typ bransolety spiralnej, znalezionej koło wsi Jakminiszki (p. tabl. № V oraz VII). Bransoleta ta zrobiona z długiego, płaskiego prętu, czy wstęgi bronzowej, zgiętej spiralnie, na podobieństwo sprężyny, w ten sposób, że po środku jest węższa i rozszerza się na obu końcach. Bransoleta ta liczy jedenaście obrotów, wysokość jej wynosi 0,15 m. Zewnętrzna strona wstęgi ozdobiona ornamentem kreskowym, kształtu „jodełki”. Niezmiernie charakterystycznym jest szczegół, iż nasza bransoletka już za dawnych czasów złamana była w dwóch miejscach i wtedy jeszcze niezmiernie starannie za pomocą miedzianych blaszek zlutowana, czego ślady dotychczas są widoczne. Okoliczność ta świadczy, jaką wartość posiadał na ówczas podobny przedmiot w oczach swego właściciela.

Do tego samego typu zaliczyć należy dwie bransolety, znalezione koło Jakminiszek, kręcone spiralnie z drutu brązowego, które widzimy na tabl. № V. Obecnie są one całkiem płaskie, przy użyciu prawdopodobnie rozciągały się lejkowato.

Prześliczna blaszka, kształtu dużego guza, o wypukłości stożkowej pośrodku, otoczona misternym ornamentem, imitującym sznurek, służyła niewątpliwie jako **sprzączka** dla spinania bądź to tkanin, bądź skór zwierzęcych, które stanowiły ubiór ludzi ówczesnych, jednocześnie zaś, obok zadania praktycznego, miała charakter wybitnie dekoracyjny. Dodać należy, że podobne okazy znajdowano dotychczas niezmiernie rzadko. Zbiór nasz posiada jeden taki, znaleziony koło Bojaryszek, doskonale zakonserwowany, podobną jego podajemy na tabl. № I u dołu.

Na tejsamej tabl. № I, u góry, znajdzie czytelnik podobną przedmiotu dość zagadkowych kształtów. Zbiór nasz posiada takich parę, znaleziono je również w cmentarzysku koło Bojaryszek. Są to cienkie blaszki brązowe, pośrodku posiadają otwór kształtu dziurki od klucza, po brzegach ozdobione koronką roboty ażurowej, oraz obwódka, naśladującą sznurek złożony we dwa rzędy. Blaszki te służyły wyłącznie jako ozdoba, przyczepiano je po obu stronach głowy, koło uszu. Zaznaczyć wypada, że podobne ozdoby, chociaż odmiennego kształtu, napotykamy w wykopaliskach słowiańskich.

Z liczby przedmiotów drobnych wymienić należy **pierścionki**; są one dwojakięgo typu: z grubęgo okręgłego prętu, z końcami zachodzącęmi jeden za drugi, posiadają w średnicy rzadko więęej niż 2 cm. (p. tabl. № IV i V) oraz pierścionki z cienkiego drutu, zgięte kilkakrotnie w kształcie spirali. Pierścionki podobne dość pospolite są zwłaszcza w wykopaliskach fińskich, zdarzają się atoli i w słowiańskich kurhanach.

Niezbędną ozdobą stroju kobiecego u wszystkich niemal ludów owych czasów są **paciorki**, w różnych odmianach, o jaskrawych często barwach. Dziwnem przeto wydać nam się musi, że w zbiorze niniejszym prawie całkiem ich nie napotykamy. Trudno brak ten przypisać jakimbądź okolicznościom przypadkowym, które nie pozwoliły kierownikowi wykopalisk wydobyć takowych na powierzchnię. (Zwłaszcza wobec znacznej ilości zbadanych kurhanów. Przep. Red.) Raczej przypuścić należy, że ten gdzieindziej tak rozpowszechniony typ ozdób kobiecych, tutaj dla jakichbądź warunków miejscowych — bądź to handlowych, bądź innych — mało był używany. Kilka okręgłych, żółtych paciorków, kilka spłaszczonych, błękitnych, koloru ultramaryny, dalej nieco szklanych, podługowatych, graniastych i owalnych, wiśniowych —oto wszystko co znajdujemy.

Pozostaje jeszcze wymienić dwa okazy, których znaczenie nie jest nam wiadome. Są to bronzowe pręty, zgięte w kształcie łuku czy podkowy, z końcami zagiętemi na zewnątrz i ozdobione galeczkami. Po środku mają otwory na wylot, przez które przechodzi drążek żelazny.

Na tem kończęmy pobieżny przegląd tych okazów, które stanowiły bądź to niezbędną część ubioru, bądź to jego ozdobę.

Narzędzia domowe i myśliwskie bardziej jeszcze są jednostajne, wciąż bez końca powtarzają się te same okazy. Szczególnie pospolite są tak zw. „łomy“. Jest to ostrze żelazne, nieco skośne, podobne do topora, z otworem lejkowatym u góry zamiast obucha, do którego to otworu wbijano drzewce (pat. tabl. № II u góry).

Od ujścia Wisły, wzdłuż wybrzeży bałtyckich, na całym obszarze północnym Rosji aż do Uralu i na południe aż do guberni tambowskiej włącznie, napotykamy ten sam typ, w cmentarzyskach fińskich są one również pospolite jak w kurhanach w kraju północno-zachodnim. Widocznie podobne warunki bytu, te same potrzeby życiowe, wymagały też takich samych narzędzi, które rozpowszechnione były na olbrzymiej przestrzeni.

Niemniej pospolite są także **żelazca do dzid**. Spotykamy je różnej wielkości i różnych kształtów, czasem ostrze jest długie i wąskie, czasem krótkie i szerokie (p. tabl. № II u dołu). Dzidy

takie służyły oczywiście przedewszystkiem do łowów i dla walki z dzikimi zwierzętami, napastującymi człowieka w niezmiernych, błotnistych puszczech.

Tutaj wymienić należy także **topory**. Są one różnych odmian, masywne, jedne mają ostrze szerokie, inne znowu węższe, te są zazwyczaj dłuższe, mają kształt klinu. Wszystkie te typy toporów spotykamy w wielkiej ilości we wszystkich cmentarzyskach fińskich, gdzie stanowią one niezbędną niejako część inwentarza.

Oprócz powyższych sprzętów domowych posiada zbiór nasz narzędzie żelazne, kształtu dużego **sierpa**, z końcem ostrym, za-giętym pazurkowato. (P. tabl. № II).

W jednym kurhanie znaleziono kamień płaski, owalny, bardzo starannie obrobiony.

Wyroby garncarskie bardzo słabo reprezentowane. Mamy tylko jeden garnek nieduży, stłuczony, wypalony z gliny czerwonej, prymitywnej, ręcznej roboty. (p. tabl. № VII) Niewiemy czy w kurhanach wcale nie było garnków, czy też one z biegiem czasu całkowicie uległy zniszczeniu.

Na tem zamykamy opisanie niniejszego zbioru. Zaznaczyć wypada, że nie po raz pierwszy spotykamy się z okazami tej kultury. Na wystawie, podczas zjazdu archeologicznego w Rydze r. 1896, zgromadzono liczbę pokaźną wykopalisk tego typu, pochodzących z różnych okolic kraju nadbałtyckiego (por. „Katalog der Ausstellung zum X archäologischen Kongress in Riga 1896“).

Następnie znane są wykopaliska pani Butrymowej, również z gub. Kowieńskiej, koło wsi Pakalniki. Część tych wykopalisk została opisana w wydawnictwie perjodycznym, poświęconem archeologii p. t. „Światowit“ (Tom II str. 92—103), druga część tego zbioru została naukowo zbadana przez najpoważniejszego archeologa rosyjskiego A. A. Spicyna, który pracę swą opublikował w „Извѣстіяхъ Императорской Археологической Коммисіи“ zeszyt II, tabl. 4, 5, 6“.

Szereg kurhanów został zbadany naukowo przez specjalistę, archeologa wileńskiego Th. Pokrowskiego, rezultat swych prac ogłosił on p. t. „Археологическая карта Ковенской губерніи“, „Къ изслѣдованію кургановъ и городищъ на восточной окраинѣ современной Литвы“, „Труды Виленскаго археологическаго съѣзда“ oraz inne. Bałtyckie wybrzeże oraz przyległe kraje nad dolnym biegiem Niemna, nad Wilją i Dźwiną były w czasach zamierzchłych widocznie gęsto zaludnione (oczywiście — stosunkowo, jak na owe czasy), to też historyczna ta ziemia we wnętrzu swem kryje znaczną ilość pamiątek, które świadczą o minionem życiu, o bytowaniu ludu, zamieszkującego te okolice i o jego kulturze. Otóż te zabytki odległej przeszłości, staną się nieocenionym ma-

terjałem dla badaczy owej wielostronnej i ciekawej kultury, która niegdyś panowanie swe rozciągała nad tym krajem puszczy, jezior i moczarów.

Niestety wszelkie odnośne badania są dotychczas w stadium początkowem i nauka nie może jeszcze odpowiedzieć z pewnością na takie kardynalne pytania: jaki lud zamieszkiwał ten kraj, posługiwał się temi oto narzędziami, stroił się w te ozdoby, które obecnie po wielu wiekach ujrzały światło dzienne. Nie możemy także ściśle oznaczyć z jakiego pochodzą czasu.

Plemiona słowiańskie z jednej, fińskie z drugiej strony pierścieniem okalały ludność tubylczą, litewską, zamieszkującą ujścia Wisły, Niemna i Dźwiny. Jakie były wzajemne stosunki tych ludów i wpływ obustronny na rozwój kultury miejscowej—to z czasem tylko uda się wyświecić na podstawie bogatego materiału archeologicznego.

Kwestją pierwszorzędnej wagi byłoby porównanie naszych materiałów z wykopaliskami pruskiemi, może w ten sposób udało by się wyjaśnić pochodzenie tych form i typów, których nienapotyamy ani u Słowian, ani też u Finów. Po zatem jednak niewątpliwie największy wpływ na ukształtowanie się życia w tym kraju wywarła kultura fińska, jako też z drugiej strony zabytki fińskie wykazują widoczne ślady wpływów kultury nadbałtyckiej.

Co się tyczy czasu, z jakiego pochodzą opisane przez nas wykopaliska — najbardziej prawdopodobnym wydaje nam się wiek VIII naszej ery, chociaż pewne wahania w tę lub drugą stronę są możliwe, w każdym razie wiele okoliczności zdaje się za tem przemawiać, że pochodzenie ich jest raczej starsze niż późniejszej daty. Wobec dzisiejszego stanu wiedzy archeologicznej należy przestać na takim określeniu, dopóki nowe, szczegółowe dane nie rozstrzygną ostatecznie tej kwestji. W końcu wypada jeszcze zaznaczyć, iż opisane przez nas wykopaliska pochodzą z kurchanów powstałych najwyraźniej w różnych epokach.

Mikołaj Makarenko.

